

tycznymi sąsiadami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, przedstawione zostały w sposób typowy dla przedstawicieli *Ostforschung* z okresu „zimnej wojny”. O bezpośrednim zachodnim sąsiedzie Polski, o Niemieckiej Republice Demokratycznej, nie wspomniano prawie w ogóle.

Jest wreszcie rzeczą uderzającą i jakżeż wysoce znamiennej, iż w książce wydanej w 1975 r. nie wspomina się ani słowem o układzie z 7 grudnia 1970 r. o podstawach normalizacji stosunków PRL—RFN i nie zamieszcza się ani jednego zdjęcia z uroczystości aktu jego podpisania. Nie pisze się też nic na temat zarówno aktualnego stanu, jak i perspektywy normalizacji nie tylko dla dobra stosunków bilateralnych, ale w imię bezpieczeństwa, odprężenia i współpracy międzynarodowej.

W sumie książka nie oddaje prawdziwego i pełnego obrazu polsko-niemieckiego sąsiedztwa w przeszłości, a tym bardziej współcześnie. Mimo jej niezłej oprawy graficznej i zawarcia pewnego pensum informacji szczegółowych, z reguły jednak drugo- i trzeciorzędnych, nader wątpliwą wydaje się możliwość dokonania przy pomocy tej książki u czytelnika zachodnioniemieckiego przełomu w jego rozumowaniu oraz stereotypach wcześniej już utrwalanych na temat Polski, Polaków i stosunków polsko-niemieckich.

Janusz Sobczak

W. P. FIEDOROW: *FRG. Ekonomika i ekonomičeskaja diplomatija*. Izdatelstwo „Mieżdunarodnyje Otnoszenija”. Moskwa 1977, 216 ss.

Republika Federalna Niemiec — pierwsza potęga gospodarcza Europy zachodniej i trzecia, po Stanach Zjednoczonych i Japonii, potęga przemysłowa świata kapitalistycznego — od dłuższego czasu znajduje się w centrum uwagi teoretyków i praktyków życia gospodarczego. Z tego względu monografia W. Fiedorowa, zawierająca kompleksową analizę specyficznych cech rozwoju gospodarki zachodnioniemieckiej i jej roli w systemie międzynarodowych stosunków ekonomicznych, stanowi niewątpliwie interesującą i aktualną pozycję.

Wartość tej publikacji polega głównie na dokonaniu oceny prawidłowości rozwoju gospodarczego wysoko rozwiniętego kraju kapitalistycznego w powiązaniu ze światową gospodarką kapitalistyczną. Autorowi udało się to osiągnąć poprzez wykazywanie wzajemnej zależności zjawisk ogólnych i szczegółowych oraz wyodrębnianie ogólnych praw i tendencji rozwojowych. Ocena ta jest wynikiem ogromnego wkładu pracy autora, który — jak widać na przykładzie materiałów źródłowych — przestudiował najbardziej autorytatywne publikacje z danego zakresu.

W. Fiedorow w omawianej monografii skupił swoją uwagę przede wszystkim na analizie najmniej uwzględnianych w dotychczasowej literaturze procesach ekonomicznych RFN, uogólnieniu nowych faktów i tendencji rozwojowych, na kompleksowym ujęciu problemów zachodnioniemieckiej gospodarki. Chodzi tu o badanie zmian w procesie reprodukcji, wywoływanych przekształcaniem się kapitalizmu monopolistycznego w państwowo-monopolistyczny, przedstawienie realnych możliwości i granic dostosowywania się współczesnego kapitalizmu do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych, głównych kierunków ekspansji zagranicznej RFN, jej roli w procesach integracji ekonomicznej krajów Europy zachodniej. W pracy znalazły także odzwierciedlenie główne aspekty handlu zagranicznego i eksportu kapitału RFN oraz strategia i taktyka dyplomacji gospodarczej.



Autor podkreśla, że po silnym ożywieniu gospodarczym pierwszego powojennego dziesięciolecia i osiągnięciu apogeum rozwoju na początku lat sześćdziesiątych, w następnych latach obserwuje się zmniejszenie ogólnego tempa wzrostu gospodarczego RFN (w latach 1950 - 1960 tempo wzrostu wynosiło 8,0%, 1960 - 1965 — 4,9%, 1965 - 1970 — 4,7, 1970 - 1975 — 1,6%), obniżenie szeregu wskaźników efektywności produkcji, trudności w realizacji postępu naukowo-technicznego. Doprowadziło to do konieczności nasilenia ingerencji państwa w procesy ekonomiczne. Poszukiwania środków, które zmieniłyby dotychczasowe czynniki wzrostu i wyeliminowałyby rosnące trudności w gospodarce nieuchronnie wymagały aktywizacji całej polityki ekonomicznej, dostosowania istniejących już instytucji do nowych zadań i stworzenia nowych instytucjonalnych form państwowego oddziaływania na gospodarkę. Obiektywne trudności w tym zakresie, z którymi spotyka się burżuazyjne państwo polegają na tym, że oprócz wymienionych powinno ono uwzględniać także inne, niezwykle ważne momenty procesu reprodukcji. Jednakowoż wiele z nich trudno jest skoordynować przy pomocy tych środków, którymi dysponuje burżuazyjne państwo.

W państwie burżuazyjnym prawie w każdym konkretnym przypadku partie rządzące stoją przed kilkoma wariantami polityki ekonomicznej, z których wybierają — według nich — najbardziej optymalny. Współczesne państwo nie jest neutralne wobec procesów ekonomicznych. Jeżeli niegdyś tempo wzrostu gospodarczego określano było żywiołowo, a takie parametry ekonomiczne, jak bezrobocie i zmiany poziomu cen były pochodnymi ogólnych warunków reprodukcji, to obecnie parametry te na pewnych etapach koniunktury odgrywają decydującą rolę w polityce ekonomicznej, częściowo sprowadzając tym samym tempo wzrostu do roli wielkości pochodnej.

Rozwój ekonomiczny współczesnego kapitalizmu odbywa się w warunkach nasilającego się koordynującego działania państwa i żywiołowych sił prywatnokapitalistycznej ekonomiki. Ogólnie można powiedzieć, że rozwój współczesnego kapitalizmu charakteryzuje się działaniem obu wspomnianych czynników, z tym że ostatniego w większym stopniu. Świadczy o tym przewaga cyklicznego rozwoju (jako zjawiska prywatnokapitalistycznej żywiołowości) nad próbami państwa odnośnie do osiągnięcia równowagi gospodarczej. Znajduje tutaj odbicie fakt, że nadbudowa nie może zdominować bazy. Prawdą jest przy tym to, że w dzisiejszych warunkach samo państwo stało się częścią bazy ekonomicznej, lecz w podstawowej funkcji działalność jego przejawia się (i nie może być inaczej) jako działalność nadbudowy. Tym niemniej mamy tu do czynienia ze wzrastającą rolą państwa burżuazyjnego w procesach ekonomicznych, które pod jego wpływem uległy znacznym przeobrażeniom.

W rozdziale trzecim autor omawia istotę kryzysów strukturalnych, które — oprócz kryzysów cyklicznych — charakteryzują proces reprodukcji kapitału. Zaznacza, że cykliczne spadki produkcji w RFN w latach 1966 - 1967 i 1974 - 1975 były spójowane właśnie przez dysproporcje strukturalne.

Reakcją na wynikające z prywatnokapitalistycznej gospodarki dysproporcje strukturalne jest polityka strukturalna państwa. Będąc wtórnym zjawiskiem, polityka ta jest oczywiście bezsilna wobec likwidacji przyczyn wspomnianych dysproporcji. Sama istota polityki strukturalnej określa jej drugorzędne znaczenie i dlatego — jak podkreśla autor — „bezpodstawne są nadzieje burżuazyjnych ekonomistów i praktyków, aby przy jej pomocy zmniejszyć negatywne skutki działalności monopolii” (s. 80).



Znaczne miejsce w pracy zajmuje analiza skomplikowanego zagadnienia przyczynowo-skutkowej zależności inflacji i innych elementów reprodukcji społecznej, stanowiącej podstawę wyjaśnienia tak ogólnych przesłanek, jak i konkretnych sił napędowych przyspieszonego wzrostu cen w gospodarce kapitalistycznej.

Inflacja, jako stały proces deprecjacji pieniądza, związana jest z pojawieniem się ściśle określonych zmian w gospodarce narodowej, w samych warunkach jej funkcjonowania. Sprawa polega na tym, że w obecnym czasie inne są przesłanki wzrostu gospodarczego kapitalizmu. Mają one właśnie charakter inflacyjny. Decydujący wpływ na wytworzenie się inflacyjnego charakteru procesu reprodukcji miały następujące zjawiska: a) działalność monopolii, b) pojawienie się interwencjonizmu państwowego, c) demonetyzacja złota. Należy podkreślić, że nie każdy z tych elementów oddzielnie (początkowo pojawiły się one w różnym czasie), lecz tylko łącznie — we wzajemnej zależności jeden od drugiego — powodują stałą deprecjację pieniądza.

Poprzez mechanizm walutowy inflacja wywiera również bezpośredni wpływ na sprzeczności występujące między krajami kapitalistycznymi. Różnice w tempie obniżania wartości pieniądza wywoływane konkretnymi warunkowaniami ekonomik narodowych prowadzą, przy stałych parytetach walutowych, do powstawania sprzeczności w sferze rozliczeń międzynarodowych.

Ponieważ — jak podkreśla autor — kapitalizm nie jest zdolny do zlikwidowania inflacji, gdyż jest ona prawidłowością jego rozwoju, to i kryzys walutowy, wywołany nie czym innym, jak różnym tempem deprecjacji waluty narodowej, nie może być zlikwidowany mimo wielu wysiłków rządów i organów międzynarodowych.

W rozdziale traktującym o programowaniu i prognozowaniu jako elementach polityki ekonomicznej oraz o granicach efektywności W. Fiedorow przedstawia stosowane w RFN wskaźniki bieżącej koniunktury gospodarczej. Szczególne znaczenie wśród nich ma indeks wpływu zamówień, który odzwierciedla stan popytu na produkcję przemysłową. Dzielą się on na indeks zamówień wewnętrznych i zewnętrznych. Ważnym wskaźnikiem ekonomicznym jest także udział zamówień w ogólnym obrocie towarowym oraz wyliczany od 1970 r. indeks portfela zamówień.

Autor zaznacza, że indeks wpływu zamówień i powiązane z nim wskaźniki zdolne są tylko do odnotowania istniejącej sytuacji na rynku i zawsze są opóźnione w stosunku do rzeczywistości gospodarczej.

Dla dokładnej charakterystyki sytuacji ekonomicznej niepewny jest także taki wskaźnik, jak liczba bezrobotnych, a także wskaźnik wolnych miejsc pracy czy też wskaźnik popytu przedsiębiorców na zagraniczną siłę roboczą.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem oficjalnej statystyki i jednocześnie ważnym źródłem informacji są ankiety przedsiębiorców przeprowadzane przez monachijski Instytut Informacji i Badań (*Ilfo-Institut*). Ankiety te mają formę testów i dzielą się na koniunkturalne i inwestycyjne.

Testy te służą oczywiście dla lepszej orientacji w sytuacji gospodarczej RFN. Nie mogą one być jednak uznawane za całkowicie pewny wskaźnik koniunktury, pomijając przy tym fakt, że nie zawierają w sobie żadnych ilościowych wielkości.

Tak więc istotne przeszkody, których w dużym stopniu nie udaje się przewyżyć, pojawiają się już na etapie wyjściowym globalnego sterowania gospodarką, tj. przy przewidywaniu bieżącej koniunktury. Wspomniane trudności dochodzą do najwyższego punktu w trakcie określania najbliższej perspektywy gospodarczej, tj. w granicach jednego roku lub dwóch lat.



Prognozowanie jest reakcją kapitalizmu na komplikowanie się sytuacji gospodarczej, a jego celem jest łagodzenie wewnętrznych sprzeczności gospodarczych wyrażających się w formie różnego rodzaju dysproporcji. Jak podkreśla autor, w warunkach kapitalistycznych niemożliwe jest jednak stworzenie niezawodnego systemu przewidywania naukowego niezależnie od tego, jakie czyniono by w tym kierunku wysiłki. Świadczy o tym cała dotychczasowa praktyka prognozowania gospodarczego.

Przyszłego rozwoju nie udaje się przewidzieć dlatego, że w głównej swojej masie produkcja kapitalistyczna znajduje się poza zcentralizowaną kontrolą, a skala możliwości działania kapitału prywatnego jest niezwykle szeroka. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży zatem w przyrodzie gospodarki kapitalistycznej, rozwijającej się według praw, które wcale nie są usuwane, chociaż w miarę wzrastającej ingerencji państwa, podlegają pewnej modyfikacji.

Jeżeli chodzi o przewidywanie rozwoju na średni okres, tj. do pięciu lat, to projekty tego typu obejmują dość szeroki zakres zrównoważonych (w każdym razie formalnie) wskaźników w skali makroekonomicznej.

Państwo mając na uwadze wysunięte wytyczne stosuje środki oddziaływające w odpowiednim kierunku na kapitał prywatny i na warunki ekonomiczne w kraju w ogóle. Uważa się, że opracowywane przez państwo projekty powinny sprzyjać sprawniejszej koordynacji działań dotyczących zagadnień polityki ekonomicznej zarówno między władzami federalnymi, władzami krajowymi i władzami lokalnymi, jak też wewnątrz Wspólnego Rynku.

Mimo dużych wysiłków państwa w kierunku wypracowania odpowiednich wskaźników w skali makroekonomicznej na dany pięcioletni okres, występują ciągle rozbieżności między faktycznymi i zaprogramowanymi wskaźnikami. Wynikająca stąd konieczność korygowania tych ostatnich świadczy o tym, że państwo zmuszone jest do odchodzenia od swojego poprzedniego stanowiska, którego jeszcze nie tak dawno broniło i wypracowywania nowego, aby wkrótce kolejny już raz powtórzyć to samo. W rezultacie polityka ekonomiczna zmuszona jest do podporządkowania się procesowi ekonomicznemu i jest wzajemnie z nim powiązana jako część całości.

Wspomniane fakty bardzo ogólnie wyjaśniają, dlaczego państwo w warunkach kapitalizmu nie może wywierać wpływu na procesy ekonomiczne z pożądaną efektywnością.

Charakteryzując prawidłowości ewolucji własności kapitalistycznej, W. Fiedorow zwraca uwagę na to, że formy własności kapitalistycznej nie są oddzielone od siebie jakąś nie do pokonania barierą, lecz są wzajemnie ze sobą powiązane, przy czym w miarę rozwoju obserwuje się powstawanie, nadbudowywanie sił wytwórczych jednych form nad drugimi. Obraz własności współczesnego kapitalizmu jest więc o wiele bardziej złożony i cechuje go znacznie więcej sprzeczności niż kiedykolwiek w przeszłości.

Autor monografii omawia przede wszystkim działalność trzech grup przedsiębiorstw — drobnych firm indywidualnych, statystycznie przeważających w gospodarce RFN, spółek kapitałowych, które zajmują wiodące miejsce w ekonomice kraju, oraz firm państwowych.

Wraz z przechodzeniem kapitalizmu w fazę kapitalizmu monopolistycznego została zachwiana pozycja przedsiębiorstw drobnotowarowych. Równocześnie jednak należy podkreślić, że w warunkach wysokiej monopolizacji gospodarki, jaką jest gospodarka zachodnoniemiecka, producenci drobnotowarowi zajmują poczesne miej-



sce. W 1973 r. firmy o minimalnych rozmiarach (z liczbą zatrudnionych do 10 osób) stanowiły 42,6% ogólnej liczby przedsiębiorstw. W przedsiębiorstwach tego typu najczęściej decydującą rolę odgrywa praca samego właściciela, a przeciętne wysokości obrotów są o wiele mniejsze niż w innych grupach firm. Wiele z nich podporządkowane jest wielkim korporacjom, które — jak podkreśla autor — „w istocie rzeczy sprowadzają do fikcji ich tak zwaną swobodę działalności” (s. 141).

Równocześnie w ramach ogólnego procesu wypierania drobnego biznesu i podporządkowania go monopolom istnieją lub powstają dziedziny, w których niewielkie firmy mają duże pole do działania. Charakterystyczne jest to, że rewolucja naukowo-techniczna, która dała szerokie możliwości rozwoju wielkim firmom, również otworzyła perspektywy dla słabszych konkurentów. Aby utrzymać się na powierzchni, skupili oni swoją aktywność na specyficznych odcinkach gospodarki, czując się tam względnie bezpiecznie: krótkoseryjna i indywidualna produkcja, naprawy, wytwarzanie wyrobów na zamówienie konsumentów, różnego rodzaju usługi.

Firmy drobnotowarowe są jednym z życiodajnych źródeł następnej grupy przedsiębiorstw — spółek kapitałowych. Spółki te wcale nie muszą być zrzeszeniami prywatnego kapitału, gdyż w charakterze właściciela mogą występować także organy państwowe. Dla RFN bardziej niż dla szeregu innych krajów przemysłowo rozwiniętych charakterystyczna jest właśnie taka mieszana forma spółek. Dlatego więc podział na prywatnokapitałowe (spółki kapitałowe) i przedsiębiorstwa państwowe dokonuje się według przeważającego w nich prywatnego lub państwowego udziału.

Rozwój działalności zrzeszeń monopolistycznych charakteryzuje wzajemne przeplatanie się koncentracji i centralizacji kapitału. Stosunek między nimi może być różny zarówno w określonych etapach rozwoju historycznego, jak też w czasie cykli koniunkturalnych; np. w fazie kryzysu koncentracja kapitału ulega zahamowaniu, a centralizacja szybko wzrasta.

Charakterystyczną cechą współczesnego rozwoju spółek akcyjnych, które skupiają dużą część produkcji spółek kapitałowych, jest zmniejszenie ogólnej ich liczby przy równoczesnym wzroście spółek średnich rozmiarów. Przyczyn tego procesu należy szukać w zaostreniu się walki konkurencyjnej, która pozostawia szanse przetrwania jedynie tym firmom, które stale kierują się strategią ekspansji ekonomicznej, przejawiającą się w postaci fuzji i innych metod podkopywania pozycji konkurentów.

W odróżnieniu od firm typu akcyjnego, liczba spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w powojennym okresie stale wzrasta.

Wysokie tempo wzrostu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością jest dla RFN zjawiskiem specyficznym, którego podłoże leży przede wszystkim w cechach charakterystycznych ich statusu prawnego, a także w organizacyjnej strukturze i sferach działania tych stowarzyszeń.

Oprócz dwóch wspomnianych grup przedsiębiorstw, autor przedstawia także działalność firm państwowych, których rozwój — jak podkreśla — wiąże się „z ograniczonymi możliwościami metod gospodarowania kapitału prywatnego” (s. 153).

Przekształcanie się kapitalizmu w państwowomonopolistyczny prowadzi do poważnych zmian w strukturze własności kapitalistycznej. Kapitalizm państwowomonopolistyczny wywołuje tendencję do zwiększania roli własności państwowej,



która dla państwa stanowi pewne oparcie w realizacji polityki socjalno-ekonomicznej. Jedną z sprzeczności współczesnego kapitalizmu polega właśnie na tym, że w dążeniu do „polepszania” działania sił żywiołowych ucieka się on do rozwoju sektora państwowego, lecz im większą skalę ma taki rozwój, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo dla samego ustroju kapitalistycznego.

Dwa ostatnie rozdziały monografii W. Fiedorowa traktują o stosunkach RFN z zagranicą. W pierwszym z nich przedstawiona została rola Niemiec Zachodnich w światowej gospodarce kapitalistycznej, a w drugim — problemy ich udziału w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Autor zwraca uwagę na pewien spadek udziału RFN w światowej produkcji kapitalistycznej przy równoczesnym wzroście jej zagranicznej ekspansji ekonomicznej. W wyniku wzrostu udziału RFN w eksporcie światowym do 11,5% w 1974 r. wobec 3,5% w 1950 r. Niemcy Zachodnie nie tylko pewnie wyszły na drugie, lecz pretendują nawet do pierwszego miejsca w handlu międzynarodowym krajów kapitalistycznych.

Wzrost udziału RFN w handlu międzynarodowym w minionym 15-leciu dokonywał się głównie w wyniku określonej polityki strukturalnej, przejawiającej się we wzroście produkcji eksportowej i obrotów handlu zagranicznego, a nie na bazie wzrostu potencjału gospodarczego i udziału kraju w światowej produkcji kapitalistycznej.

W związku z tym uwidacznia się wzrastająca rozbieżność między rolą RFN w handlu międzynarodowym a jej miejscem w światowej gospodarce kapitalistycznej. Jest to specyficzna cecha RFN, albowiem w innych głównych krajach kapitalistycznych — ogólnie rzecz biorąc — tendencje te są zbieżne. Podczas gdy np. udział Japonii w produkcji światowej i handlu międzynarodowym stale wzrasta, USA i W. Brytanię cechuje spadek obu tych wskaźników.

Jeśli chodzi o działalność RFN na światowym rynku kapitalistycznym, to na tym polu osiągnęła ona niemałe sukcesy. Jej indywidualne cele nie rozpyływały się w programach działalności uzgadnianych wspólnie w ramach EWG, a przeciwnie — tą drogą zyskiwały najbardziej sprzyjające warunki realizacji. Dążenie do wykorzystania integracji we własnych celach było charakterystyczne także i dla innych członków Wspólnego Rynku, jednak dysponując mniejszym potencjałem ekonomicznym, kraje te zmuszone były do stałych ustępstw w dwustronnych starciach z RFN.

W miarę wzrostu siły gospodarczej, RFN coraz bardziej dążyła do zniesienia ograniczeń wewnętrznych ustanowionych w stosunku do przepływu towarów, kapitału i siły roboczej i stale rozszerzała skalę swojej zagranicznej ekspansji gospodarczej. Tego rodzaju dyplomacja gospodarcza zapewniła monopolom zachodnioniemieckim to, czego nie mogły one osiągnąć przy pomocy innych środków. Dzięki częściowej likwidacji ograniczeń administracyjnych, zachodnioniemieckie koncerny z dużym powodzeniem umacniają swoje pozycje na rynkach innych krajów.

Wzrost orientacji RFN na rynek światowy ma dwojaki rodzaj skutki. Z jednej strony przyspieszony wzrost obrotów handlu zagranicznego sprzyjał przyspieszeniu tempa wzrostu gospodarczego. Wywóz kapitału przynosił także efekty ekonomiczne w postaci przyspieszonego ruchu obrotowego środków inwestycyjnych, dostosowywania gospodarki do światowego postępu naukowo-technicznego i inne. Z drugiej strony natomiast zaznaczyły się skutki o charakterze negatywnym. Oprócz inflacji, nienadążania za ogólnym rozwojem wielu dziedzin infrastruktury należy zauważyć, że procesy umiędzynarodowienia gospodarki kapitalistycznej wy-



rażnie podważają skuteczność środków ekonomicznego oddziaływania poszczególnych państw. Taki np. tradycyjny środek oddziaływania na gospodarkę, jak polityka celna (cła i kontyngentowanie przywozu), całkowicie lub częściowo utracił swoje znaczenie. Przed krajami kapitalistycznymi stał więc problem nasilenia państwowo-monopolistycznego sterowania w skali międzynarodowej, co z kolei wiąże się z zaostrzeniem starych i pojawieniem się nowych sprzeczności.

Analizując problemy związane z uczestnictwem RFN we Wspólnym Rynku autor podkreśla, że w związku z rozszerzeniem EWG, zmniejszeniem, a później całkowitym zlikwidowaniem ceł nastąpił wyraźny wzrost przewagi RFN nad konkurentami. Obecnie zachodniemieckie kompanie mogą w znacznie większym stopniu wykorzystywać dla swoich celów wewnętrzne rynki krajów rozszerzonego o dalsze trzy państwa Wspólnego Rynku.

Po utworzeniu przy końcu lat sześćdziesiątych unii celnej w EWG powstał problem dalszych perspektyw rozwoju procesu integracji. W lutym 1971 r. Rada Ministrów EWG powzięła decyzję o utworzeniu do 1980 r. unii ekonomicznej i walutowej. Jednakże już na pierwszym etapie realizacji unii, obejmującym lata 1971 - 1973, kraje EWG nie mogły osiągnąć postawionych celów, przede wszystkim w dziedzinie walutowej (do tzw. węża walutowego nie przystąpiły wszystkie kraje EWG), co automatycznie oddaliło realizację następnych zadań Wspólnego Rynku. Doświadczenia poprzednich lat nie mogły tutaj być jednak wykorzystane dlatego, że rządy krajów Europy zachodniej, uczestniczących w integracji, stały w obliczu całkowicie nowego problemu polegającego na unifikacji sterowania ekonomicznego w skali międzynarodowej.

Proces integracji dodatkowo utrudniają różnice w poziomach rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów EWG, a także niezgodności w sprawie wypracowania wspólnej polityki w stosunku do krajów trzecich. Posiadając silnie rozwiniętą bazę przemysłową RFN dąży do szerokiej wzajemnej liberalizacji handlu z krajami trzecimi. Jest to jednak sprzeczne ze stanowiskiem w tej kwestii innych krajów EWG.

Jednym z najtrudniejszych problemów EWG są stosunki walutowe. Mimo podpisania umowy o wspólnym pokonywaniu trudności w tym zakresie, politykę walutową EWG w ostatnim czasie charakteryzowały silne wahania, odstępowanie poszczególnych krajów od przyjętych zobowiązań, wielokrotne zmiany kursów walutowych. Trzeba przy tym zaznaczyć, że RFN — mając najsilniejszą walutę — nie jest zainteresowana w przekształceniu marki w walutę rezerwową. Władze RFN biorą bowiem pod uwagę doświadczenia USA, które mimo swego potencjału ekonomicznego stale spotykają się z pewnymi komplikacjami wynikającymi ze statusu dolara jako pieniądza światowego.

Rozbieżności między krajami członkowskimi występują także w polityce rolnej EWG. Chociaż integracji w dziedzinie rolnictwa z punktu widzenia RFN nie można ocenić jednoznacznie, gdyż przynosi ona jej zarówno korzyści, jak i straty to Niemcy Zachodnie — jak dawniej — znajdują się wśród zwolenników integracji. Stanie się to bardziej zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że — dysponując największym wśród zachodnioeuropejskich partnerów potencjałem przemysłowym i opanowując dzięki zniesieniu barier celnych ich rynki wewnętrzne — RFN z powodzeniem może rekompensować swoje ustępstwa w dziedzinie rolnej.

Autor podkreśla, że po utworzeniu unii celnej dalszy proces integracji ekonomicznej krajów Europy zachodniej uległ pewnemu zahamowaniu, a w niektórych dziedzinach znalazł się w stanie stagnacji, mimo zbliżania się ogłoszonego już



dawno terminu utworzenia unii ekonomicznej i walutowej. Znacznie zastryżły się przy tym sprzeczności między krajami członkowskimi odnośnie do dróg i środków prowadzących do przybliżania ekonomik poszczególnych krajów.

W warunkach ostrego kryzysu ekonomicznego, który w latach 1974 - 1975 ogarnął kraje kapitalistyczne, członkowie EWG zmuszeni byli nie tyle myśleć o intensyfikacji integracji, ile o zachowaniu dotychczasowych zdobyczy. Są jednak także inne czynniki wpływające na spadek tempa rozwoju procesu scalania. Wielkie korporacje były (i są, jeśli chodzi o nowe kraje członkowskie) specjalnie zainteresowane tylko w utworzeniu unii celnej, co daje im dostateczne warunki dla szerokiej działalności w poszczególnych krajach. Utworzenie zaś unii ekonomicznej i walutowej związane byłoby z pewnymi ograniczeniami ich działalności wskutek między państwowego, ponadnarodowego sterowania rozwoju gospodarczego EWG.

Należy także zwrócić uwagę na inną, niezwykle ważną stronę integracji. Ekonomiczna motywacja nie jest bowiem jedynym czynnikiem tego procesu. Mimo szeregu bezpośrednich elementów ekonomicznych integracji, jej podstawowym czynnikiem jest jednak aspekt społeczny.

Społeczne cele integracji realizowane są już na etapie unii celnej. Nasilająca się w wyniku unii celnej wzajemna współzależność ekonomik prowadzi do dużego zainteresowania poszczególnych krajów w utrzymaniu społecznego *status quo* w EWG. Utworzenie unii celnej stanowi przy tym ten niezbędny stopień rozwoju integracji, który pozwala Wspólnocie Europejskiej „legalnie” interweniować w nadzwyczajnych przypadkach w wewnętrzne konflikty społeczne. Z tego punktu widzenia utworzenie unii celnej stworzyło pewne nowe realia dla krajów członkowskich i problem, jakie tempo przybiera dalszy rozwój integracji od tego momentu nie jest już dla nich kwestią pierwszoplanową.

Jeśli chodzi zatem o utworzenie w 1980 r. unii ekonomicznej i walutowej, to już teraz można powiedzieć, że przerwanie szeregu ogniw procesu integracyjnego prowadzi wśród zachodnioeuropejskich kół oficjalnych do bardziej wstrzemięźliwych ocen dotyczących perspektyw EWG.

Ogólnie można stwierdzić, że omówiona monografia ze względu na bogatą treść i interesujące ujęcie tematu stanowi ciekawą pozycję, godną polecenia zarówno specjalistom z dziedziny gospodarki światowej i międzynarodowych stosunków ekonomicznych, którzy zajmują się analizowanymi w pracy problemami z punktu widzenia naukowego, jak też praktykom życia gospodarczego.

Zdzisław Puślecki

JACQUES BINOCHE: *L'Allemagne et le général de Gaulle (1924 - 1970)*. Plon, Paris 1975, 230 ss.

W pokaźnej literaturze historyczno-politycznej zajmującej się osobą Charlesa de Gaulle'a określenie jego stanowiska wobec Niemiec należy do podstawowych zagadnień. Jedni autorzy twierdzą, iż to właśnie de Gaulle potrafił doprowadzić do dobrosąsiedzkiego współżycia dwóch narodów tak często ze sobą walczących. Inni zaś wypowiadają przekonanie, że de Gaulle — konsekwentnie nieufny w stosunku do Niemców — traktował swą politykę niemiecką jedynie jako czynnik koniunkturalny w całości własnej, dalekosiężnej wizji przyszłości.